



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

OZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY SPRAWOM MIŚCISOWYM I ZAGŁĘBIA LĄBROWSKIEGO.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:**  
 CZĘSTOCHOWA, ul. ALMA Nr. 25. — TELEFON Nr. 25.  
 Redaktor: Jan Jędrzejowski. Właściciel: Jan Jędrzejowski. Zastępca: Jan Jędrzejowski.  
 Redakcja: Cz. 25, Al. 25, tel. 25. Wzrost: 16 cm. Ciężar: 1 kg. Liczba egzemplarzy: 1000. Cena: 6 groszy. Wskazywanie: 1000. Wskazywanie: 1000. Wskazywanie: 1000.

## MY A ONI.

Gdy zadam sobie pytanie, jaka jest różnica między narodami rządzącymi a rządzonymi, między panującymi a poddanymi,—to znajduję wystarzającą odpowiedź w zaobserwowaniu faktu zorganizowanego działania jednych a beznadziejnego i rozstrzelonego działania drugich.

My wszyscy, jednostki składające społeczeństwo, żyjemy, tworzymy z myślą o sobie, rodzinie i odpowiedzialnie do temperamentu, charakteru i rozumu każdy z nas chce ze swego stosunku ze społeczeństwem możliwie duże wyciągnąć korzyści, wzajemnie jaknajmniej temuż dając. I wytwarza to walkę o byt, przekleństwo i błogosławieństwo życia ludzkiego na ziemi.

W społeczeństwach samorządnych ponad egoistycznymi, odśrodkowymi dążeniami jednostek, jako ucieleśniony wyraz zbiorowego instyktu samozachowawczego stoi rząd narodowy, który reguluje tę walkę o byt, sprwadza ją do rozmiarów koniecznych, osłania jednostki słabsze i tępi szkodliwą zachłanność jednostek bezwzględniejszych.

Rozumne rządy idą dalej, nie tylko zapobiegając złu lecz tworząc dobro i kierując wysiłki jednostek ku osiągnięciu najwyższej pomysłowości dla całego narodu.

W społeczeństwach rządzonych, podobnych rzecz ma się całkiem inaczej, rola rządu panującego ogranicza się tylko do takich czynów, postanowień i normowania życia społecznego narodu podbitego, które nie przeszkadzają mniej więcej racjonalnej eksploatacji tegoż narodu i kierowania go do pracy dla swoich celów. Rzecz jest to naturalna i dziejąca nainwocnością są żądania innego stosunku jednych narodów do drugich.

I cóż się dzieje wtedy w narodach podbitych?

Instykt samozachowawczy jednostek rozumniejszych, szlachetniejszych z podródo społeczeństwa pobudza je do ponoszenia nieraz wielkich ofiar i poświęceń, rzucają się, szarpia i walczą z głupotą i obojętnością ogółu, w którym, jako na umiętleniu hodowanym gruncie rozkwita coraz szerzej zielsko krótkowzrocznego egoizmu.

I to nieuregulowane życie jednostek, ten brak w naszym społeczeństwie rozpedowego koła, nadającego równy bieg każdej cząstce, wytwarza tyle tarcia, tyle drobnych bied codziennych, tyle wzajemnej niechęci i czysiania na cudze nieszczęście i uprawiania polityki własnego podwórka, że tworzy źródło biedy i poniżenia całego narodu.

Spółczeństwu, narodom niesamozachowawczym, jako przeciwwstawienie rozkładowemu pobudkom egoistycznym powstaje opinia publiczna i społeczna samopomoc.

Opinia publiczna czynnik nie przeczę ważki, lecz tylko tam, gdzie może znaleźć egzekutywę w postaci ostepków dzielnie wychowanych obywateli. Tam zaś, gdzie ona ujawnia się w postaci o kimś plotki za ple-

cami, a czapkowania choćby znanemu dokładnie całemu ogółowi lotrzykowi,—o skutkach i normowaniu postępków obywateli przez nią mowy być nie może. By stała się czynnikiem ważkim w życiu narodu trzeba pierwaj ją stworzyć.

Pozostaje drugi czynnik, samopomoc społeczna, organizacje ludzi, pracy, kapitałów. I wtedy na drodze dla każdego najrozumialszej, pomocy mu w jego wysiłkach indywidualnych, ku zdobyciu własnego szczęścia, powstaje w narodzie pojęcie celów wyższych ponad osobiste, wzbudza się w jednostkach wzajemne zaufanie i stwarza się tamę przeciw zakusom jednostek nieuspołeczniionych. Jednostkom złym i szkodliwym ogranicza się pole działania i możność powiększania nieszczęścia narodu, a biedny i słaby znajduje zycielwą braterską pomoc.

Praca więc w organizacjach społecznych, ogarnianie ich działalnością jak najszerszych kół społecznych, pogłębianie ich zakresu i myśli,—to zawsze były i będą wskazania dobrego obywatela kraju.

Z przyczyn różnych nasz rozwój narodowy szedł oderwanie od życia. Ratowaliśmy świętą tradycję, tworzyliśmy pieśń i słowa lecz grunt uśwał się nam z pod nog. Nie ganie i nie narzekam na to; wierze, że ci, co myśleli, robili zawsze to wszystko, co robili mogli a i te nasze słowa są tak piękne i kochane, że nigdy mi ich nie dość, lecz do życia potrzeba i czynów, a niemi to są nasze instytucje społeczne.

J. K. B.

Częstochowa, 10 | 2 1916.

## WOJNA.

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 8 lutego:

Wschodni plac boju

Nie wydarzyło się nic nowego.

Zachodni plac boju.

Na południu od Somme odbywały się dość ożywione walki. W nocy z 6 na 7 lutego straciliśmy mały odcinek okopu na naszych nowych pozycjach. Wczoraj popołudniu odparliśmy atak francuski, poprowadzony po uprzednim silnem przygotowaniu ogniem artyleryjskim. Pod wieczór, dzięki naszemu przeciwatakowi, staliśmy się znnowu zupełnie panami naszych stanowisk. Niemiecka eskadra lotnicza zaatakowała zabudowania kolejowe w Poperinghe, oraz obóz angielski, położony między Poperinghe a Dixmuiden. Po wielokrotnych walkach z samolotami nieprzyjacielskimi, eskadra bez żadnych strat powróciła.

Balkański teren walk.

Żadne zmiany nie zaszły.

Naczelne dowództwo armji.

**Komunikat austriacki.**

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 8 lutego:

Rosyjski plac boju.

Na całym froncie północno-wschod-

dnim wskutek sprzyjającej jasnej pogody trwała bardziej ożywiona działalność artylerji. Na północno-zachodzie od Tarnopola napadli Rosjanie, w nocy z wczoraj na dzisiaj ponownie jeden z wysuniętych naszych podstawowych punktów piechoty. Narazie udało im się do pozycji wdrzeć, wkrótce jednak zostali z niej wyparci z powrotem.

Włoski plac boju.

Sytuacja jest niezmiennona.

Południowo-wschodni plac boju.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

**Komunikat rosyjski.**

Wielki sztab generalny donosi 8 lutego:

Front zachodni.

W okolicy Rygi energiczna walka armatnia: skonstatowaliśmy skuteczne działanie naszych pocisków w nieprzyjacielskich bateriach.

W okolicy Jakobstadu nasze wolne oddziały i kawalerja przeprowadziły udatne wywiady wzdłuż rzeki Susseli po drugiej stronie nieprzyjacielskich zasiek z drutu kolczastego i ścigali Niemców.

Na prawem skrzydle pozycji pod Dyneburgiem granat nasz trafił posuwający się naprzód niemiecki automobil pancerny, miazdząc go.

Niemcy ostrzelali z ciężkich dział dworzec kolejowy w Liksnie o 12 km. na północny zachód od Dyneburga. Wojska nasze stwierdziły używanie naszych odznak przez samoloty niemieckie.

W odcinku dowodzonym przez generała Siedzińskiego, na północ od Bojana, wysadziliśmy minę pod okopami nieprzyjacielskimi, zaopatrzone mi w zasieki druciane, które zostały zniszczone lub uszkodzone. Wkrótce potem wojska nasze poszły do ataku, zajęły rów, obrzucili wroga bombami i zajęły dalsze rowy, znajdując tam liczne trupy.

Odnaczył się tam kapral Gliszczenko (będący właścicielem młodą dziewczyną Czerniawską), który podpełznął do zasiek nieprzyjacielskich, gdzie mimo ciężkiej rany w udo i zmiążdżenia kości, dokonał wywiadu, spełniając otrzymane polecenie i przypełnił z powrotem do naszych okopów.

**Komunikat angielski.**

Główna kwatera donosi dn. 8-go lutego:

Generał Haig donosi: Dzień minął spokojnie, pominąwszy akcję artylerji nieprzyjacielskiej pod Loos i bombardowanie rowów nieprzyjacielskich nad torem kolejowym Ypres—Roulers.

**Komunikat francuski.**

Sprawozdanie urzędowe z dnia 8 lutego:

W Belgji ostrzeliwała nasza artylerja z sukcesem szaniec Vauban pod Het Sars i rowy nieprzyjacielskie pod Steen Strate.

W Artois spowodował ogień naszych baterji gwałtowne eksplozje w

obrzebie linii niemieckich pod St Laurent (na północny-wschód od Arras).

Pomiędzy Oise a Aisne zburzono blokhauz nad południowym skrajem lasu Ourscamps.

W Szampanji bombardowanie naszej ciężkiej artylerji wywołało w budowlach nieprzyjacielskich pod Challerange wielki pożar. Na reszcie frontu walki artyleryjskie.

**Stürmer—Panin.**

„Nat. Ztg.” dowiaduje się ze Stockholmu, że prezes ministrów rosyjskich, Stuermer — na wzór swego przyjaciela Sablera Dieciatowskija za najwyższym zezwoleniem zmieni nazwisko na prawdziwie rosyjskie i obecnie nazywa się Panin.

**Szebeko ministrem.**

Wobec uparcie powtarzanych pogłosek, że Sazonow i Bark wkrótce opuszczą swoje stanowiska, gdyż nowy prezes ministrów, Stuermer, nie zgadza się z działalnością tych ministrów, jako zastępcę Sazonowa wymieniają byłego posła w Wiedniu, Szebeko.

**Cesarz Mikołaj w Kiszyniowie.**

Podług depeszy bukareszteńskiego „Abend” cesarz znajduje się znowu w Kiszyniowie.

**Moskiewski głowa miasta przewódca pogromu.**

„Riecz” pisze: Sprawozdanie senatora Kraszennikowa o zaburzeniach majowych w Moskwie robi przykre wrażenie, gdyż wypływa z niego, że głowa miasta Adrianow szedł z odkrytą głową na czele motłochu prowadząc pogrom.

Z tego powodu ma być Adrianow pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

**Z rosyjskich fantazji.**

Mimo straszliwych klęsk i rozbićcia się wszystkich planów bałkańskich, Rosja snuje jeszcze w dalszym ciągu swe fantastyczne plany przyszłego podziału monarchji austriacko-węgierskiej. Jako autorzy tych planów występują obecnie „liberalni” profesorowie, reprezentanci „neosalwizmu” typu prof. Pogodina, lub też nawet byli marksisci, jak Piotr Struwe i t. p.

Podajemy tu w skróceniu ostatni projekt polityczny Piotra Struwego, wydrukowany w „Birz. Wiedom”:

„Stosunki obecne — pisze on — między Niemcami, Austro-Węgrami a Turcją zagrażają istnieniu Rosji i Anglii.

Niemcy muszą być ściśniono do takich granic, które im się należą i które będą odpowiadały interesom innych mocarstw, przedewszystkiem Rosji i Anglii, a mianowicie ostatecznemu rozwiązaniu kwestji austriackiej i tureckiej. Kwestja ta może być tylko w ten sposób rozwiązana dla Anglii i Rosji, że Austro Węgry będą zniszczone, a Rosja otrzyma cieśninę morską. Usadowienie się Niemiec w cieśninach morskich (Dardanelach) — byłoby poważnem niebezpieczeństwem nie tylko dla Rosji, ale także dla Anglii.

Kwestja zaś turecka jest politycznie i militarne — jak się to okazało w wystąpieniu Bułgarji po stronie

państw centralnych— ściśle związana z Austrią.

Zniszczenie monarchji austro-węgierskiej jest konieczne, ponieważ państwo to związane jest sojuszem z napastniczymi Niemcami. Cel przyszłego pokoju jest zupełnie prosty. Niemcy muszą być uszczuplone do swych naturalnych granic i na przyszłość musi być unieważniona wspólna zaborcza polityka Austro-Węgier, Turcji i Bułgarii.

Oto są podstawy przyszłego ukształtowania się stosunków europejskich, z których rosyjska myśl po polityczna nigdy nie może zrezygnować.

**W głąb Albanji.**

Do pism berlińskich donoszą z ces. królewskiej prasowej kwatery wojennej: Wojska armji generała Koevessa, które w Albanji środkowej zajmują front nad rzeką Ismi i koło Kruji, oparowały już całe północne wybrzeże Albanji i przygotowują się do pochodu przeciwko siłom wrogim, grupującym się bardziej na południe. Brane tu są pod uwagę siły, złożone z wojsk Essada Paszy, oraz resztek armji serbskiej, gdyż wojska włoskie grupują się wyjątkowo koło Walony. Przeciwno tym siłom występują od północy wojska generała Koevessa, od wschodu zaś połączone wojska państw środkowo europejskich. Dopóki jednak nie zajdą jakieś ważniejsze wydarzenia, jak zajęcie większych miejscowości, gór, lub rzek, lub pobicie w polu wojsk nieprzyjacielskich, dopóty nie należy oczekiwać nowych informacji o tym pochodzie w głąb Albanji. Tymczasem można powiedzieć tylko tyle, że akcja w Albanji środkowej wchodzi w stadium ostre.

**Anglja i Polacy.**

„Nordd. Allg. Zeit“ pisze w kwestji żywnościowej w Polsce: Angielski prezydent ministrów odmówił prośbie Polaków amerykańskich o zezwolenie na dowóz środków żywności do Polski, uzasadniając odmowę wskazaniem na to, że gdyby Niemcy i Austro-Węgry zaniechali wywozu środków żywności z Polski na cele własne, zniknęło by niebezpieczeństwo głodu. Taki pogląd rzeczy jest w rzeczywistości fałszywy.

Na obszarze wojennym zniszczone przeważnie zniwa, gdzie rola była uprawiona. Na obszarze odwrotu rosyjskiego niszczyli Rosjanie systematycznie oddziały podpalającymi wszystkie zapasy zbożowe. Istniejące trudności zawdzięczać więc należy Rosjanom, gdy zarząd niemiecki czyni co w jego leży siłach, aby ludności nieść w czasach ciężkich pomoc. Każdej chwili można dowiedzieć, że do pogranicznych młynów niemieckich nie sprowadzono więcej zboża niż maki, którą do Polski odwieziono. Stąd wynika, że Niemcy nie wywozili z Polski zboża wogóle.

**Król grecki o wyniku wojny światowej.**

Jak donosi „Wied. Kurjer Polski“ „Koelnische Zeitung“ podaje dodatkowo, że król grecki Konstantyn wyraził się o wyniku wojny światowej wobec korespondenta „Associated Press“ w następujący sposób: „Pyta pan mnie, czy sądzę, że Niemcy zwyciężą. Zależy to od tego, jak pan to rozumie. Jeśli Pan pod zwycięstwem rozumie zajęcie Londynu, Paryża i Petersburga, odpowiedziałbym przecząco. Sądzę jednak, że Niemcy bardzo długo będą mogli tam się bronić, gdzie obecnie stoją. Jeśli Niemcy z powodu wyczerpania gospodarczego nie będą zmuszone prosić o pokój, to sądzę, że bardzo trudno, a może wprost niemożliwym będzie pokonać to państwo środkami wojskowymi“.

— „Jaki będzie zdaniem Królewskiej Mości wynik tej wojny?“ — zapytał korespondent.

„Remis“. Czy nie sądził Pan także tak?

**Hołd Śląska.**

„Dziennik Cieszyński“ z dnia 4 bm. donosi:

Śląski komitet pomocy dla ludności polskiej, dotkniętej przez obecną wojnę, działający w Księstwie Cies-

zyńskim w porozumieniu i łącznie z Komitetem Generalnym w Vevey, przesłał jako ratę trzecią ze swej akcji zbiorczej 10,000 koron pod adresem księcia Zdzisława Lubomirskiego w Warszawie, na pomoc dla ludności stępego miasta Warszawy.

Równocześnie ludność Śląska Księstwa Cieszyńskiego przez swe stowarzyszenia daje wyraz czci i hołdu trzem najzasłużeńszym przewodnikom w tej działalności humanitarnej aktem, który przytaczamy:

Imieniem zreszeń ludności polskiej Księstwa Cieszyńskiego wyrażamy najwyższą cześć i podziw

Ks. Biskupowi Adamowi Sapieżu, Henrykowi Sienkiewiczowi i Ignacemu Paderewskiemu, tym najlepszym Synom Ojczyzny, za ich nadzwyczajną owocną i skuteczną działalność dla ocalenia braci naszych od nędzy i zagłady.

**Przepowiednie na rok 1918.**

Pani de Thebes, słynna wróżka paryska, wydaje od kilku lat przed Nowym Rokiem u Flammariona eleganckie kalendarzyki z astrologicznymi wróżkami.

Kalendarze te drukowane na wspaniałym papierze kosztują po 50 franków, co wskazuje na to, w jakich kątach je kupują.

W istocie pani de Thebes jest ulubienicą i wyrocznią arystokracji francuskiej.

Niekiedy ten lub ów szczegół w jej przepowiedniach sprawdza się, co wprawia w zachwyt jej naiwnych wielbicieli, mniej naiwnych zaś napełnia zadowoleniem, gdyż mogliby oni coś powiedzieć o tem, jak tworzą się tego rodzaju przepowiednie. Nie ulega wątpliwości, że ta nowoczesna Sybilla posługuje się w swym zawoździe metodą nie nowoczesną, lecz rzeczy można raczej odwieczną, t. j. że polega w swych przepowiedniach na szczególnych informacjach. W tegorocznym swym kalendarzu przyznaje nawet otwarcie, że cennym swym znajomościom zawdzięcza wiele ważnych wiadomości.

Tegoroczny kalendarz jej zawiera znowu sensację: oto przepowiada, że w r. 1916 król włoski zginie z ręki mordercy, a z końcem lata roku 1916 wśród wielkich zaburzeń nastąpi zmiana tronu.

Znać się na wszystkim, a nie gruntownie nie umieć; kochać język ojczysty, nauki i sławę, a nawet nie mówić po polsku, a nie przykładać starań, żeby im się dobrze działo, żeby się w kraju rozszerzały i kwitły: osobliwie w Polsce, cóż nad to godniejszego politowania?

Maurycy Mochnacki.

**Prasa w okupowanej Polsce.**

Urzędowo ogłaszają następujący spis gazet i czasopism, wychodzących w general-gubernatorstwie warszawskim:

W Warszawie (Gazety codzienne). Niemieckie: „Deutsche Warsch. Ztg.“; Polskie: „Dzień“, „Dziennik Polski“, „Gazeta Poranna dwa grosze“, „Goniec Poranny i Wieczorny“, „Kurjer Narodowy“, „Kurjer Warszawski“, „Nowa Gazeta“, „Polski Katolik“, „Przegląd Poranny i Wieczorny“. Żydowskie (w żargonie z literami hebrajskimi): „Moment“, „Haint“, „Hafzira“ (Hebraisch), „Warschauer Tageblatt“ — (Czasopisma); „Akty prawodawcze“, „Któż jak Bóg“, „Kronika Dentystyczna“, „Książka“, „Mysł Polaka“, „Przyjaciel Zwierząt“, „Rozwaga“, „Sfinks“, „Wiadomości Archidiecejalne“, „Wieś i Dwór“, „Zdrowie“, „Kurjer Kolejowy“, „Ogrodnik“, „Pracownica Katolicka“, „Mysł Niepodległa“, „Przegląd Historyczny“, „Biblioteka Dzieł Wyborowych“, „Aniol Stróż“, „Bleśniada Literacka“, „Gazeta Rolnicza“, „Gazeta Sądowa“, „Gazeta

Świąteczna“, „Kurjer Świąteczny“, „Medycyna i Kronika Lekarska“, „Moją Pismemko“, „Muchy“, „Nasz Dom“, „Nowa Mucha Satyryczna“, „Nowe Ognisko“, — „Posiew“, „Przegląd Techniczny“, — „Przewodnik Spółek i Kółek Rolniczych“, „Przyjaciel Dzieci“, „Przyjaciel Młodzieży“, „Sowizdrzał“, „Świat“, „Tygodnik Ilustrowany“, „Tygodnik dla wszystkich“, „Tygodnik Polski“, „Wieczory Rodzinne“, „Zorza“.

W Łodzi (gazety codzienne) Niemieckie: „Deutsche Lodzer Ztg.“, „Deutsche Post“, „Neue Lodzer Ztg.“ — Polskie: „Gazeta Łódzka“, „Nowy Kurjer Łódzki“, „Kurjer Polski“, — Żydowskie: (w żargonie z literami hebrajskimi): „Lodzer Volksblatt“, „Lodzer Tageblatt“, (Czasopisma): „Die jertzige Zeit“, „Godzina Polski“.

W Częstochowie: „Goniec Częstochowski“, „Gazeta Częstochowska“, „Dziennik Polski“, (żydowskie z literami hebrajskimi) „Czenstochauer Tageblatt“.

W Sosnowcu: „Iskra“, „Kurjer Zagłębia“, „Głos Polski“ (tygodniowo).

W Płocku: „Kurjer Płocki“.

W Włocławku: „Goniec Kujawski“.



Śledziwicz, właściciel kamienicy z przyłociściami, wszedł zmartwiony do kuchni. Utartym zwyyczajem, nie bierze czterech ciastek z kremem, nie prosi o herbatę, lecz kelnerowi prawie krzyczy: „Proszę mnie nie nudzić“.

Siadł obok mego stolika i dziwnie zamysłony patrzył w jeden punkt. Dasiwnią się stali goście kuchni, co się Śledziwiczowi stało. Skępeją między sobą: „Pewnie ktoś mu umarł, albo stracił na kursie pieniędzy i t. d.“. Wogóle przypuszczają rozmaite rzeczy, które mogą być powodem smutku Śledziwicza.

Mnie również zaintrygowało zachowanie się Śledziwicza, przysunąłem się do niego i pytam:

- Czy kto panu umarł?
- Gorzej, — bełkoce Śledziwicz.
- Zamordowali i znęcali się nad ofiarą?
- Oj, to, to... znęcają się nad biedną ofiarą i pewnie samordują.
- Ale kto pana chce zamordować? Kto się nad panem znęcał... niech pan mówi otwarcie, — pytam zdziwiony.

Śledziwicz, przysunął się bliżej, wyszeptał:

- Znęcają się nademną już od tygodnia wszyscy byli komisarze rosyjskiej policji z Częstochowy.
- Komisarze rosyjskiej policji? Przecież ich niema tutaj.

— Ich niema, ale w strasznej wizji do mnie przychodzą...

— Widział pan, — kontynuuje Śledziwicz — przed wojną w styczniu wręczyłem tytułem niby pożyczki każdemu komisarzowi po rubli trzydziestu. Teraz, w tym samym miesiącu, w każdy dzień, przed zanieściem, widzę ich wszystkich zgromadzonych przy moim łóżku. Wyobraź pan sobie, co przechodzą. Jeśli tak dłużej będą trwały halucynacje — nie przeżyję.

I biedny Śledziwicz począł płakać jak dziecko.

— Może chcą panu oddać te pieniądze, — rzekłem, by go uspokoić.

A on, przez łzy, uśmiechnął się ironicznie i rzekł:

— Nie chcą odbierać tych pieniędzy, ale i nie chcą więcej dawać. A to najgorsze! Oni w tych halucynacjach większych sum żądają.

Mezor.

**Z Warszawy.**

**!Raz dokoła...**

Salę tańca, tak hoźnie rozsiadane we wszystkich dzielnicach naszego grodu, święcą obecnie triumf niebывały. Z za przyszytych szczerline okien tych przybytków uciechy, co wieczór wzbiegają huczne tony tanecznej muzyki, skoczne melodie, jako niesmiły dysonans drażnią słucho przechodniów,

przygłuszając zmniejszony ruch uliczny. A na firankach rzęsiście oświetlonych okien migają cienie wirujących par i „raz dokoła, raz dokoła“.

Różnie można zapatrywać się na celowość, pożyteczność czy szkodliwość tańca, jedno można stwierdzić niewątpliwie. Tańce, odbywające się w „salach tańca“ mają jednak własność szczególną. Wciągają uczestników jakby w jakieś koło zaczerpnięte, z którego wyostać się nie mogą przez rok cały, wirtuozją specjalną psychologiczną, co każe przysięgłym tancerzom tańczyć, tańczyć, tańczyć...

Oszołomianie się beznymiśnymi tancerkami nie dają dobrego świadectwa o tej młodzieży, która bez względu na wszystko, co dzieje się dokoła, może tak spokojnie i swobodnie bawić się i tańczyć, jak w pierwszym lepszym karnawale. Psychoza taneczna nie opuszcza tancerzyków ani na wiosnę, ani nawet latem, wówczas bowiem tańczą oni dalej zawsze i wszędzie, nie omijając żadnej sposobności.

Wspomnieć też trzeba, iż znaczna liczba samobójstw, wskutek „zawodów miłosnych“, popełnianych w początkach lata, jest następstwem wesolych zabaw... w salach tańca.

— 0 —

**KRONIKA**

**KALENDARZYK**

Dziś 10 we czwartek — Scholastyki p. Wilhelma. Jutro 11 w piątek — Zasarska, Rufrozyj, Łucjusza.

Wschód słońca o godz. 7 m. 31. Zachód słońca o godz. 4 m. 59.

**Wiadomości Historyczne:**

1564 Pożar Jasnej Góry. 1913 Rozruchy w Tokio.

Biblioteka Handlowców (Dojazd Nr. 13) otwarta w poniedziałki i czwartki od godziny 5 do 7 po południu.

Biblioteka parafialna przy kościele św. Zygmunta otwarta jest w niedzielę od godziny 3 do 4 po południu.

Biblioteka Towarzystwa Szerzenia Wiedzy otwarta jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5 po południu do godziny 8 wieczorem. W niedzielę i święta od 2 do 4 po południu.

**Osobiste.**

Znany w tutejszych kołach prawniczych i towarzyskich adwokat, p. Aleksander Bocar opuszcza w sobotę nasze miasto, udając się na stałe do Warszawy dla zajęcia stanowiska w sądownictwie.

**Dziśniejszy wieczór na niezamierzonych uczniu.**

Dziś więc we czwartek, o godz. 7 wieczorem w sali teatru „Paryskiego“ ma się odbyć wieczór artystyczny, na rzecz niezamierzonych uczniu I-go Polskiego Gimnazjum, urządzony staraniem koleżeńskim zrzeczenia „Samopomoc“. Nie poraz pierwszy zrzeczenie to podejmuje takie przedsięwzięcie, mające zapewnić pewien zasitek zdobywającym wiedzę w tak trudnych obecnie warunkach. A czyż jest więcej wzniosły cel, nad śpieszenie z pomocą tym, którzy są podwaliną narodu, a którzy obecnie borykają się z twardym losem. To też sądzimy, że wszyscy będą dziś w „Paryskim“ na wieczorze artystycznym, tak łatwym sposobem niosąc pomoc młodzieży.

Sala teatru niewątpliwie się zapelni po brzegi.

Bogaty program wieczoru opiewa popisy następujące:

**Program.**

Spiewy choralne. „Mazur“ z „Haliki“ Moniuszki — „Pieśń żołnierza“ — „Jaś“ spiew ludowy.

Spiewy solowe. Intermezzo z „Cavaleria Rusticana“ przy akompaniowaniu smyczkowego i fortepianu odśpiewa p. H. Malinowska oraz „Ave Maria“ Szuberta.

„Dumka“ Roguskiego, „Skowronek“ Noskowskiego — odśpiewa kol. W. Długoszewski.

„Tatarzy“ Wawrzynowicza, „Grajek“ M. Zawadzkiego — odśpiewa F. Buchalski.

Kwartet smyczkowy wykona „Arię“ Pergolesiego, „Gavotta“ Giuliani'ego.

Dust skrzypcowy „Preludjum” Chopina—odegrają pp. Grott i Skrzynecki.  
Skrzypce solo „Fantazja” z Faustą—wyk. kol. A. Banasz.  
Wyjątki z „Wesela” St. Wyspiańskiego mianowicie: Scena 7 aktu II i Sceny 34, 35, 36 i 37 aktu III.

**Ofiary na biedne dzieci.**  
Herbaciarnie dla dziatwy szkolnej otrzymały od Stowarz. Spożywczego „Obrona” 6 funtów herbaty, wartości około 20 rb. P. Paweł Kowalski, właściciel domu handlowego w Krzepicach, na ten sam cel ofiarował 2 f. herbaty i 2 funty kawy.

Od Komitetu Doraźnej Pomocy dla dziatwy szkolnej, otrzymujemy następujący list:

Szanowna Redakcjo!  
„Administracja „Dziennika Polskiego” nadesłała nam bledne zawiadomienie o ofierze p. Reicherowej, które z kolei Redakcji „Gońca” przesłaliśmy. Przeto, zbadawszy, gdzie należy rzecz, komunikujemy: Pani Reicherowa (restaur. „Apollo”) taskawie zaofiarowała jeden obiad dla dziecka w niedzielę na czas dłuższy nieokreślony.

**Praktyczne wskazówki rolnicze.**

Z licznych przemówień instruktora p. Moczydłowskiego, pp. Cygańskiego, dyr. Janewskiego, Rudnickiego, Olszyskiego i innych na ostatniem zebraniu Towarzystwa Rolniczego, słuchacze otrzymali liczne wskazówki, niezmiernie ważne w okolicznościach dzisiejszych.

Między innymi zalecano mianowicie hodowlę królików i kóz, o czym już nieraz w naszym „Gońcu Czyst.” pisaliśmy, jak również sianie w drugiej połowie maja fasoli piechoty, tanzej i pożywniejszej od kartofli, nadto hodowanie słoneczników i maku, które dają zdrowy i pożywny olej, zastępujący słoninę.

Poza wskazówkami co do stosowania nawozów sztucznych pan M. zaleca używać pod zboże nawozów ludzkich oraz sadzy i mydlin, polewając nimi kompost.

Wszystko powyższe stosowane będzie na półkach doświadczalnych przy Zagrodzie Włociańskiej, gdzie każdy naczynie będzie mógł się o prawdziwe i trafności wskazówek przekonać.

**Ryby morskie.**

Zapoczątkowana przez Sekcję Żywnościową sprzedaż ryb morskich suszonych i solonych okazała się bardzo praktyczną inowacją. Pewne uprzedzenie do smaku tych ryb szybko przemienię i obecnie są one bardzo chętnie nabywane przez wszystkich sfery mieszkańców. Głównym powodem tego jest fakt, że ryby morskie są dzisiaj bodaj, że najtańszymi artykułami spożywczymi, przy wysokiej ich wartości pożywniej, i dość niskiej cenie, w porównaniu z rybami rzecznyemi i mięsem.

**Potrzeba robotników.**

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:  
do „Borsigweg” — 10 robotników na nożycy, 4 pomocników kowali.  
do cegielni „Świętochłowice” — 16 robotników do wyrabiania cegieł.  
do robót gospodarskich: mężczyzn, kobiet i chłopców.

Zgłaszając się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

**Pieniądże do odebrania.**

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

- Gabruch Helena, Kordacz Stefan, Ligu, Skrobek Apolonja, Hajduga, Stojanowska Jadwiga—Młodzno, Cierpiak Paweł, Fiszer Marjanna — Ost. Grosz, Surma Stanisław—Aleksandrja, Cegiarek Marjanna—Pietrzaki, Gastur Marjanna — Kotaczkowice, Serwiński Jakób, Wiercioch Michał, Zadawska Wiktoria, Respondek Albert — Kocin, Bekus Katarzyna, Nowak Stanisława—Ciemna 2, Cegiela Jadwiga—Mirów, Gap Gertruda—ul. Bykowska 4, Dąbrowska Magdalena—Warszawska 108,

Kaczmarczyk Franciszka — gm. Grabówka, Haczyarek Józefa—Targowa 15, Nowak Katarzyna—Stary Rynek 28, Knetig Róża — P. M. 30, Makusz Marja, Baryt Antonia—Górna 15, Białkowska Tekla—Mała 1, Budzyń Ludwika — Mała 13, Dudek Marjanna — Humbertowska 50, Famulak Zofja — Nowa 28, Jura—Wyczerpy, Kowalska Marjanna—Złoty Potok, Strajawska—Nadrzeczna 72, Żak — Cmentarna 2, Bytuska Agnieszka — Krakowska 34, Leszczyńska — św. Barbary 47, Mrówka Aniela — Ost. Grosz, Nawrot Apolonja — Ost. Grosz, Stawińska Helena—Zabrze, Mierdzik Teodora—Stradom, Nowacka—Kraakowska, Paździoch Juljana—Błeszno, Janik Anna, Świąc Eleonora—Kucelin, Wachnik Franciszka—Witkowiec, Kowalska, Błaszczkowska — Wieluńska 11.

Jeżeli pieniądze nie zostaną odebrane w przeciągu 10 dni od daty ogłoszenia, będą zwrócone do odpowiednich władz powiatowych.

Po odbiór pieniędzy zgłaszając się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 1 po połud i między 4 a 6 wiecz.

**Kara za wuyzysk na węglu.**

Miejska Deputacja Żywnościowa podaje niniejszem do wiadomości, że odebrała sprzedaż węgla składom następującym:

- Nr. 9 Icek Stamm, Rynek Wieluński 4.
- Nr. 27 Herszlik Weinrib, Warszawska 26.
- Nr. 33 Jan Kręciała, ulica św. Rocha 3
- Nr. 36 Józef Gil, Rynek Wieluński 55

ponieważ składnicy ci sprzedawali węgiel, im przez nas powierzony, wbrew umowie po cenie wyżej rb. 2 za korzec.

Wzamiem składów tych Deputacja Żywnościowa otworzy w najbliższym czasie własny detaliczny skład węgla —

Następnie Deputacja Żywnościowa komunikuje, że p. A. Więcowski, właściciel składu Nr. 2 przy ul. Panny Maryi 55 rzekł się sam sprzedaż węgla.

**Z teatru „Corso”.**

Zapowiedziane na dzisiaj dozwolenie niezmiernie interesującej sztuki p. t. „Taniec czynowników”, odbędzie się w sobotę 12 b. m.

Artyści dyr. Glogera czynią przygotowania zbędące w próbach wesolęj sztuki p. t. „Dom warjatów”, która dana będzie w niedzielę.

**Listy do odebrania.**

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

- 196—Ciuk Walerja, 418 — Marks Wojciech, 659—Kowalczyk Stanisław, 660—Klic Marjanna, 143—Dobosz Ignacy, 419—Maras Maria, 85—Haladus Józefa, 353—Banaśkiewicz Marja, 623 Sliwicka Marja, 461—Kapkowska Aniela, 624—Sikora Aniela, 662—Koleczyk Antoni, 663—Kubczek Walenty, 338 Parcyński Józef, 96—Tajchman Marja, 625—Stachurski Aleksy, 193—Radłowska Bronisława, 339—Piekarczyk Marianna, 340—Puto Wiktoria, 420—Matysiak Kamila, 286—Glinka Zofja, 421—Maślankiewicz Marja, 287—Gołacka Adolfinia, 388—Gołacka Adolfinia, 161—Nowak Judyta, 216—Sendryka Marja.

- 626—Staroczewski Józef, 349 — Warzack Marjanna, 364—Bomba Stanisława, 289—Gajewska Katarzyna, 627 Suliga Kazimierz, 628 — Szymanik Antonina.
- 194—Rarok Marjanna, 197—Ciuk Walerja, 198—Cierpiak Marcin, 665 — Kotala Andrzej, 666 — Kaczmarczyk Franciszek, 667—Kowalik Feliks, 668 Koła Antoni, 669—Korhus Józefina, 670—Kromolowski Michał, 671—Kozioł Anna, 672—Kowalski Konstanty, 673 Kurasik Barbara, 674 — Krulikowski Jan, 675—Kutta Jadwiga, 360 — Walenta Józefa, 361—Walenta Karol, 93—Organa Balwina, 365—Brzek Wincenty, 366—Bleick Andrzej, 367—Bachniak Katarzyna, 368—Buzrzyński Jan, 369 —

Bednarek Zofja, —Banaśkiewicz Marjanna.

198 —Cehus Jan, 144—Dawid Franciszka, 422—Majewska Helena, 86—Hund Franciszek, 290 — Gawrońska Domicela, 423—Milhowski Józef, 145 Dłużniakiewicz Marja, 352—Witkowski Józef, 341—Pyka Józef, 342—Pietrzak Piotr—Zawodzie, 343—Ptaszyńska B.

**Z Sosnowca.**

**Tramwaje.**  
„Iskra” donosi, że na wiosnę rozpocznie się w Sosnowcu budowa tramwajów. Przygotowania są już w toku. Ta sama gazeta pisze, że z powodu znacznego dowozu produktów, a zwłaszcza mięsa i wędlin, ceny tychże spadły od 10 do 15 proc.

**Z Piotrkowa.**

**Miejsce katowskie miasta Piotrkowa.**

Czyniąc zadość prośbie piotrkowskiego oddziału Tow. krajoznawczego, magistrat miasta Piotrkowa oddał w depozyt Towarzystwu dwa miejsca katowskie grodu Piotrkowa, stanowiące bardzo cenną pamiątkę historyczną.

**Rozmaitości.**

**Ceny paryskie w czasie wojny 1871 r.**

Ażby pocieszyć ludność francuską, która uskarża się na podrożenie żywności, „Goulois” wspomina ceny z roku 1871. Za kurę płacono wówczas 30 franków, za indyka 50 franków, gęś 90 franków, cielęciny nie było wcale, masło i ja ja ceniono po prostu, jak diamenty. Paryżanie zjadali szcury, koty, psy, nawet mięso słoniowe, a za suszone mięso bizona amerykańskiego, przechowywane w ciągu kilku lat osiągnęły ceny, które wydałyby się obecnie zbyt wygórowanymi nawet w stosunku do świeżego wołowiny.

**Kiedy się skończy wejnał?**

Jeszcze jedną odpowiedź na to pytanie zamieszcza wiedeńska „Zeit”, na podstawie kombinacji cyfrowej jakiegoś oryginalnego mędrca.

Austria prowadziła wojnę w r. 1866. Wybuch wojny światowej — 28 | 7 1914 roku co daje kolejno liczby 28 | 7 | 9 | 1 4. Dodajemy je do roku ostatniej wojny a otrzymamy rok zawarcia pokoju — Dzień zaś obliczony przez dodanie dwóch cyfr tej liczby. 1—9=10 1+6=7, a więc 10 7 t. j. 10 lipca r. 1916 i tego dnia pokój będzie zawarty.

**Wojna a prasa ilustrowana.**

Pismo petersburskie „Nowoje Wremia” zamieszcza ciekawe dane o obecnym stanie pism ilustrowanych rosyjskich. Pismom tym powodzi się w Rosji podczas wojny stosunkowo lepiej aniżeli w czasach pokojowych. Wojna nie tylko nie wpłynęła na zmniejszenie liczby pism ilustrowanych w Rosji, ale przyczyniła się nawet do znacznego jej powiększenia.

Jak się okazało na urzędzonej w tych dniach w Petersburgu wystawie gazet ilustrowanych, wychodzi ich obecnie w Rosji przeszło 860. (W. A. T.)

**Zemsta aktora.**

Paryski „Excelsior” pisze: W pewnym holenderskim teatrze pokłócił się pewien aktor ze swym dyrektorem i otrzymał dymisję i to tak ostrą, że zaraz po ostatnim akcie granej w ów wieczór sztuki — miał raz na zawsze teatr opuścić. Dymisjowany aktor „robił” w sztuce sędzię, który w drugim akcie skazuje zbrodniarza na 20 lat lat więzienia. By się atoli zemścić na swym dyrektorzcie — w danej scenie wygłosił uroczystą mowę i z miejsca uwolnił zbrodniarza. Wskutek tego „kawatu” było rzeczko niemożliwą odegranie trzeciego aktu. Publiczność wyraziwszy głośno swe oburzenie, zażądała przy kasie zwrotu pieniędzy za bilety i pono od tego czasu bojkotują teatrzyk.

Teatr „ODEON” ul. P. Marji  
Program od 3-go do piątku 11 Lutego 1916 r.  
Wężeje dla dzieci i młodzieży do lat 16 wzbromione.

**Z przygód Szerloka Holmesa**  
**Pstra wstęga**  
Dramat w 3-oh częściach.  
**Sztuka i niewinność**  
Dramat w 3-oh częściach.  
**Leons chce się rozbić (homedja)**  
**Widoki Rzymu (z aatury)**  
**Miml pozwala się pocałować (hom.)**

Anons: Od soboty ukazuje się ostatnia nowość kinematograficzna: **Książę Seppi albo Książę parobek**.  
Wielce ciekawy przygody pewnego panującego księcia.

**Humor i Satyra.**

Kelner: Bez kartki na chleb nie mogę panu dodać chleba, ale wie pan co? niech pan kaže sobie dać do swego gulaszu jeszcze kotlet siekany, on i tak jest prawie cały z chleba i maki, mięsa w nim bardzo mało.

**Odpowiedzi od Redakcji.**

**P. Henrykowi R.** Przestrzenie, odpowiadające warunkom, o które pan zapytuje, znajdują się w Ameryce południowej i Afryce środkowej, lub południowo-wschodniej. Warunki podobne znaleźć można i w Europie, wszelkich jednak objaśnień co do tego możemy panu udzielić tylko osobście.

**P. Kazimierz Noszczyk.** Według przepisu karty pocztowe mogą być zapisane tylko: 8 wierszy wzdłuż, 12 wierszy szerz.

**Repertuar.**

Dzisiaj we czwartek:  
Paryski — Wieczór Artystyczny.  
Odeon — Obrazy kinematograficzne.

**Ofiary:**

Zamiast obiadów na głodne dzieci Eliza Kernerówna Jasna 41 Mk. 2 kwit 100 (jednorazowo) Kelneryk Cuk. Jackowskiego rb. 1 kop. 20 kwit 101 (składka tygodniowa) Bezmiennik kop. 25 kwit 102.

**Doktor PAWEL BRONIAŃSKI**  
Częstoohowa Nowy-Rynek 3, Telefon 34.  
ChOROBY skórne, piciowe, włosów weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 po poł. Panie od 3-4 popołudniu. Stosuje wrodziny wetrzyniwanie SALWARSAN (NATA 536 i 914) i danię krwi ze syfilis.

**Doradca prawny powrócił**  
**Złatwia nadal skutecznie**

**Podania, Prośby i Obrony**

**orat wszelką korespondencję niemiecką.**

Renomowane Biuro Próbów M. Schöndfeld ul. Piłkarska 5 parter z frontu. Uwaga: Należy zwracać bacność na ulicę i № domu. 54—

Zginęły kwity lombardu Kasy Pożyczkowskiej Oszoźnościowej № 17880 i 18075 oraz kwit lombardu Garbińskiego № 15808. 78—

Omiokliasieta poszukuje Korespondentj Cenią przystępnie. Siedm Kamienic: 10 m. 3. 014—

Zginął paszport wydany przez p. Landrata m. Cześtoohowy na nazwisko Józefa Czerwińskiego. 78—

Kupię pianino mało używane. Oferty sub „Pianino” w Adm. Gońca. 79—

Pianista, skrzypek i bufetowa do restauracji „Apollo” potrzebni. 80—

Pathefon mało używany z 30 płytami do sprzedania Wład. w „Gońcu” 017—

Ogrodnicę dobrze obecną w swoim fachu, podejmującą się wszelkich robót i informacyj w zakresie ogrodnictwa wchodzić. Adres ul. św. Barbary Nr. 8. 84—

Do wynajęcia taraz plac z zabudowaniami t. j. 2 pokoje, kuchnia, szopy stajnie wotownie sdaty za przedsiębiorstwu budowlano lub składy drzewa węgla e. t. c. Władomostwo u Administradora domu ul. Panny Maryi Nr. 24. 83—

# Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 6.

## 1. Ruch pocztowy.

W ruchu pocztowym w obrębie Generalgubernatorstwa Warszawskiego i do Niemiec, począwszy od dnia 1. lutego 1916 r., dopuszczono tymczasowo na próbę język polski, i to tylko na **kartach pocztowych** (pocztówkach), na których wolno pisać tylko na stronie odwrotnej i nie więcej jak 8 rzędów wzdłuż albo 12 rzędów w szerz. — W listach jak dotąd dopuszczony jest i nadal tylko język niemiecki.

Warszawa, dnia 31. stycznia 1916.

Naczelnik Administracji  
Generalgubernatorstwa Warszawskiego,  
von Kries.

Powyższe postanowienie podaję niniejszem do wiadomości publicznej.

Częstochowa, dnia 6. lutego 1916.

## 2. Dodatek dla nauczycieli za długoletnią służbę.

Niemiecki Zarząd przejmuje na siebie wyplatanie także nadal, począwszy od 1-go stycznia 1915 r., dodatków za długoletnią służbę takim nauczycielom, którym rząd rosyjski owe dodatki był przyznał. Są to ci nauczyciele, którzy do 1. września 1913 r. przeszli tylko lat dwadzieścia. Tacy nauczyciele nie potrzebują mi już przedkładać dowodów o ich uprawnieniu do tych dodatków, ponieważ mam w ręku listy kwitowe rosyjskiego powiatowego inspektora szkolnego.

Ponadto mają atoli także ci nauczyciele otrzymać dodatki za długoletnią służbę w sumie 240 rubli rocznie, którzy tymczasem dwadzieścia lat służby ukończyli, a którym wskutek wybuchu wojny jeszcze żadnych dodatków za długoletnią służbę od rządu rosyjskiego nie wypłacono. Wzywam przeto niniejszem nauczycieli w powiecie, którzy to zażalenie dotyczy, aby mi jako dowód przedłożyli w oryginalnym dokumencie ustanowienia ich nauczycielami.

Tym zaś nauczycielom, którzy dopiero przeszli lat 15, 10 albo 5, nie mogą być przyznane dodatki za służbę długolenną.

Częstochowa, dnia 2. lutego 1916.

## 3. Rozkłady nauk szkolnych.

Formularze do rozkładów nauk szkolnych można już teraz nabyć w tutejszej Księgarni Malczewskiej — w II. Alejach. Nakazuję tedy wszystkim gminnym i prywatnym szkołom ludowym w mieście i w powiecie:

- 1) nabyć dla każdej klasy po jednym formularzu na koszt kasy szkolnej,
- 2) ułożyć natychmiast przepisany rozkład nauk dla reszty bieżącego roku szkolnego (a zatem dla miesięcy luty, marzec itd.), i
- 3) donieść mi do dnia 1. marca 1916 r., czy to zlecenie wykonano;
- 4) także nadesłać należy natychmiast rozkłady lekcji.

We formularzach powinno być, zamiast „historje starego Testamentu”: „historje starego i nowego Testamentu”; również zamiast „tydzień naukowy” pisać należy: „tygodnie nauki”.

Częstochowa, dnia 3. lutego 1916.

## 4. Godziny przyjęć.

Godziny przyjęć w Cesarzko-Niemieckim Zarządzie Cywilnym — Oddział dla spraw szkol-

nych — naznacza się od nowa jak następuje:

We wtorki i piątki od godz. 9 — 12 przed połud.

W poniedziałki i wtorki od godz. 3 — 6 po połud.

W niedziele tylko dla nauczycieli i nauczycielek ze wsi, i to od godziny 10 — 12 przed połud.

W nagłych przypadkach jest dozwolony przystęp także poza godzinami przyjęć.

Częstochowa, dnia 3. lutego 1916.

## 5. Nauczyciele mówiący po niemiecku.

Zamierzam kilka posad nauczycielskich obsadzić nauczycielami umiejacymi mówić dobrze po niemiecku.

Podania o przyjęcie na takie posady można wręczyć tutaj do 15. marca 1916 r.

Częstochowa, dnia 3. lutego 1916.

## 6. Opłaty od ruchu drogowego.

Magistrat miasta Częstochowy i wszyscy wóje mi mają mi w ciągu 10 dni donieść:

- 1) czy i jakie opłaty od ruchu drogowego: jak opłaty od przewozu towarów przez gminę, opłaty od przejeżdżających wozów itp., pobierane bywają w obwodzie gminy,
- 2) w których przypadkach i w jakiej wysokości pobierane bywają opłaty mostowe i kto jest uprawniony do tego poboru.

Częstochowa, dnia 5. lutego 1916 r.

## 7. Obwieszczenie dotyczące

głównego składu monopolu wódczanego.

Na ulicy Dojazd № 29 urządziliśmy skład główny „Niemieckiego Zarządu Monopolu wódczanego w Polsce” i sprzedaż powierzyliśmy firmie D. Schlesinger.

Sprzedawcy, zaopatrzeni w pozwolenie od pana Naczelnika powiatu na sprzedaż wódek, otrzymają w składzie tym likiery, wódkę zwyczajną, spirytus do palenia (w ilościach miernych), rum, arak i koniak po cenach drukowanego cennika tamże wyłożonego a zatwierdzonego przez pana Naczelnika powiatu. Należy odbierać napoje te w składzie na ul. Dojazd 29 i płacić za nie gotówką według cen hurtownych podanych w cenniku. U pana Schlesingera można dostać cenniki, w których podane są ceny dla handlu hurtownego i drobnego.

Napoje te wolno sprzedawać tylko po cenach zaznaczonych na butelkach.

Częstochowa, dnia 25. stycznia 1916.

Wojenne T-wo Ziemniaczane na wschodzie z ograniczoną porcją.

Niemiecki Zarząd Monopolu Wódczanego w Polsce.

Powyższe obwieszczenie podaję niniejszem do wiadomości publicznej.

Częstochowa, dnia 3. lutego 1916.

Częstochowa, dnia 8. Lutego 1916.

Niemiecki Cywilny Zarząd.

Naczelnik Powiatu.

Bredt.

## 8. Opłata od kotłów parowych na rok 1916.

Od wszystkich kotłów parowych i lokomotyw będących w użyciu, należy uiścić opłatę w dotychczasowej wysokości najpóźniej do dnia 15. marca b.r. w kasie powiatowej. Przy płaceniach mniejszych będzie pobierany dodatek we wysokości 20 procent.

Przez kontrole będzie się stwierdzać, czy opłata od będących w czynności kotłów parowych i lokomotyw została zapłacona.

Częstochowa, dnia 5. lutego 1916.

## 9. Obwieszczenie dotyczące

skór i skórek niewyprawnych.

Ponieważ „Towarzystwo Akcyjne dla wojennej” otwarło w Częstochowie swoje przetwórcze przedsiębiorstwo, daje się jeszcze raz do wiadomości, że zakup zasekwestrowanych skór w powiecie Częstochowskim oddany został kupcowi Mrówce w Częstochowie.

Wszystkie skóry i skórki uzyskane w powiecie Częstochowskim należy wprost do magazynu zbiorowego „Towarzystwa Akcyjnego dla wojennej” odesłać; natomiast wszyscy inni właściciele skór i skórek nie oddać zapasy swoje tylko wyżej wspomnianemu kupcowi Mrówce po następujących cenach:

**Skóry wołowe łącznie z bukatami**

(bez kości nożnych i bez łap)

a) w stanie surowym 0,34 M za funt

b) solone, odważone

wpierw bez soli . 0,37 „ „

c) zupełnie suche . 0,82 „ „

Za ponarzynane i podziurawione skóry trącać się będzie z powyższych cen 10 procent za wybiórki gorszej skóry 30 procent. Każda skóra będą odpowiednio potrącona, taksamo jak i łaba (kości czaszkowe itp.).

**Skóry cielęce**

(do 10 funtów wagi surowej bez kości nożnych i bez łap)

a) w stanie surowym 0,40 M za funt

b) solone, odważone

wpierw bez soli 0,43 M „ „

c) zupełnie suche . 1,00 M „ „

Potrącenia jak przy skórkach wołowych d) z wyporków najlepszych 0,50 M za funt; gorsze odpowiednio taniej.

**Skórki owcze (bez nóg):**

a) solone

z długą wełną . 0,25 M za funt

z krótką wełną . 0,22 „ „

gołe bez wełny . 0,20 „ „

b) zupełnie suche

z długą wełną . 0,42 „ „

z krótką wełną . 0,33 „ „

bez wełny . 0,28 „ „

**Skórki jagnięce:**

najlepsze, suche . 1,50 M za sztukę

gorsze i bez wełny odpowiednio mniej

**Skórki kozie (suche):**

najlepsze z kóz murek 2,40 M za sztukę

gorsze z kóz matek . 1,40 „ „

najlepsze z kozłów . 1,90 „ „

gorsze z kozłów . 1,00 „ „